



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

„W zdrowym ciele zdrowy duch”

Na obszarze Lokalnej Grupy Działania występuje wiele śródpolnych i śródleśnych łąk, które są prawdziwą skarbnicą cennych ziół. Od dawien dawna zioła były wykorzystywane w kuchni, ziołolecznictwie i kosmetyce. Na wsiach ludzie leczyli się za pomocą ziół, wyrocznią był znachor, babka szeptucha lub zielarka. Przyszedł czas, że zapomniano o właściwościach ziół, ale obecnie coraz więcej osób przypomina sobie o ich dobrodziejstwie, odszukując dawne receptury. Stowarzyszenie „WIR”-Wiejska Inicjatywa Rozwoju zorganizowało wyprawę po zioła i grzyby. 26 września 2020 r. na terenie gminy Chociwel odbyło się działanie **„W zdrowym ciele zdrowy duch- wyprawa po zioła i grzyby”**. Niestety pogoda nas w tym dniu nie rozpieszczała i grupa poszukiwaczy musiała szukać schronienia w świetlicy wiejskiej. Podczas wędrowki zebrano gwiazdnicę pospolitą, dziurawiec, tasznik pospolity, przytulię, wrotycz zwyczajny, krwawnik, babkę zwyczajną. O zebranych ziołach opowiedziała nam Pani Agnieszka, która jak wiele z uczestniczek zgłębia wiedzę na ich temat i wykorzystuje je. Koło Gospodyń Wiejskich z Chociwla przygotowało różne herbatki ziołowe, w tym z mięty, lipy, które były chętnie degustowane. Zorganizowano konkursy na rozpoznawanie smaków soków i nalewek przygotowanych z ziół i roślin leczniczych, rozpoznawano zioła na podstawie wężu i kształtu nasion co wcale nie było proste. Wykonano również domowe mydła z dodatkiem różnych ziół była to najlepsza zabawa dla najmłodszych uczestników, którzy nie mogli doczekać się efektu końcowego.

Wiele uczestniczek wystąpiło w ciekawych strojach gdyż wyprawa po zioła i grzyby była także poświęcona najślawniejszej „pomorskiej czarownicy” Sydonii von Borck, ona także pasjonowała się ziołolecznictwem. W tym roku mija 400 lat od jej śmierci. Zginęła jak wiele tysięcy kobiet na Pomorzu osądzona o czary, ponoć miała rzucić klątwę na ród Gryfitów, który w ciągu pięćdziesięciu lat wymarł bezpotomnie. Oczywiście wszystko to były zabobony, ale faktem historycznym jest jej proces o czary i śmierć. Sydonia należała do znakomitego rodu, była kobietą wykształconą na ówczesne czasy, do końca walczyła o swoje prawa. Sydonia to także symbol tysięcy kobiet na Pomorzu, które podano okrutnym torturom i okrutniej śmierci. Wiele z tych kobiet to bezimienne wiejskie zielarki, które pomagały ludziom, kiedy stały się niewygodne pozbyto się ich. Poprzez takie spotkania przypominamy historię pomorskich kobiet, które zginęły przez ciemnotę, chciwość, podstępność innych ludzi.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział, wolontariuszom dziękujemy za przygotowanie Sali, herbatek ziołowych, przeprowadzenia konkursów, a Joli za upieczenie ekologicznych muffinów.

Małgorzata Krysiak